

# Senat przyjął ustawę mimo braku kworum!

16 grudnia 2017

7 grudnia 2017 roku przejdzie do historii polskiego parlamentaryzmu, jako dzień w którym po raz pierwszy uchwalono ustawę bez wymaganego kworum. Co do zasady ustawy powinny być przyjmowane zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów lub senatorów. Tymczasem przegłosowana w ostatni piątek ustawa o likwidacji progu 30-krotności składki emerytalnej została przyjęta przez zaledwie 48 senatorów. Uchwalenie tej ustawy, mimo że do ustawowego kworum zabrakło 2 głosów, oznacza bardzo niebezpieczny precedens!

Zgodnie z treścią Regulaminów Sejmu i Senatu obecność posła/senatora na posiedzeniu Sejmu/Senatu potwierdzana jest na liście obecności wykładanej każdego dnia posiedzenia do czasu zakończenia obrad oraz potwierdzony wydrukami udział w głosowaniach. Fakt – przepis ten można interpretować na dwa sposoby. Jednak już na stronie Sejmu (w zakładce „Posiedzenia Sejmu”) czytamy, że do kworum nie są wliczani posłowie, którzy będąc na sali, nie podjęli żadnej decyzji, czyli nie zagłosowali ani „za”, ani „przeciw”, ani „wstrzymuje się”.

Jeśli interpretację dostępną na stronie Sejmu rozciągniemy per analogiam na zakres prac Senatu (a mamy ku temu podstawy, choćby poprzez tożsame co do treści fragmenty regulaminów prac Sejmu i Senatu co do obecności), to jasnym się staje, iż ustawowe kworum jest uzależnione od liczby głosujących w danej chwili nad konkretną ustawą senatorów.

Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, iż w przypadku senackiego głosowania ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, która dotyczyła likwidacji progu 30-krotności składki emerytalnej, o

ustawowym kworum nie mogło być mowy. Zgodnie bowiem z oficjalnymi informacjami dostępnymi na stronie Senatu w głosowaniu wzięło udział zaledwie 48 senatorów. Do tego, aby stwierdzić kworum zabrakło zatem 2 głosujących senatorów.

Pomijam tutaj kwestię, że za zerwanie kworum odpowiadają senatorowie totalnej opozycji. Fakt jest taki, że kworum nie było i ustawa nie powinna być traktowana jako uchwalona przez Senat (a tak właśnie dziś jest traktowana). To bardzo niebezpieczny precedens. Z dwóch powodów. Po pierwsze PiS mógł bez problemu powtórzyć głosowanie na kolejnym posiedzeniu, zapewniając na sali posiedzeń odpowiednią liczbą swoich senatorów (partia Kaczyńskiego ma ich w Izbie Wyższej łącznie aż 64). Po drugie – nie można wykluczyć, że kiedyś w przyszłości to PiS będzie chciał zastosować manewr z zerwaniem kworum, aby storpedować niekorzystny – z punktu widzenia reprezentowanych przez tę partię interesów – proces legislacyjny. Co jeśli Platforma, Nowoczesna lub ktokolwiek, kto będzie rządził stwierdzi, że pomimo skutecznego zerwania kworum, te i tak zostało zapewnione, gdyż „taka jest interpretacja marszałka Senatu”...?

Na podstawie: [Senat.gov.pl](http://Senat.gov.pl) [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](http://Niewygodne.info.pl)